

WITOLD KOŁBUK

POLSKIE PRAWOSŁAWIE W INTERNECIE (WEDŁUG STANU NA ROK 2007)

Prawosławie, słabo zauważane we współczesnej Polsce, ma długą, bo liczącą około sześciu i pół stulecia, tradycję obecności, czy to w ramach państwowości polskiej, czy też tylko na ziemiach polskich, uzależnionych w pewnych okresach od zaborców bądź okupantów. Włączenie Rusi Halickiej do państwa polskiego w połowie XIV w. miało trwale zainicjować, na najszerzej rozumianym pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim, koegzystencję świata łacińsko-polskiego z prawosławno-ruskim. Na przestrzeni wielu wieków relacje polsko-katolickie z jednej strony i prawosławno-ruskie z drugiej kształtowały się w sposób bardzo zróżnicowany. Stosunkowo niewielka społeczność prawosławna w katolickiej Polsce Kazimierza Wielkiego nie doznawała przeszkód w swobodnym praktykowaniu swej wiary¹. Tak też było i w monarchii jagiellońskiej, gdy państwo to, obejmujące ponad milion km², w około 40% zamieszkiwali wyznawcy prawosławia². Bardzo zmieniło się położenie Cerkwi prawosławnej w Polsce od końca XVI w., najpierw po politycznej unii lubelskiej, a później po cerkiewno-kościelnej unii rzymsko-brzeskiej. Niezbyt silnie, ale jednak stale preferowany katolicyzm, przy ogólnej, wynikającej z bardzo zróżnicowanych przyczyn słabości prawosławia, spowodował marginalizowanie Cerkwi ortodoksyjnej. Proces ten trwał przez cały wiek XVII i znaczną część XVIII. W rezultacie, tuż przed pierwszym rozbiorem Rzeczypospolitej, była tu zaledwie 1 eparchia prawosławna, nieco ponad 200 prawosławnych parafii i nie więcej niż ćwierć miliona

DR HAB. WITOLD KOŁBUK, prof. nadzw. KUL – kierownik Katedry Kultury Bizantyńsko-Słowiańskiej w Instytucie Filologii Słowiańskiej KUL; adres do korespondencji: ul. Baśniowa 9/16, 20-802 Lublin; e-mail: witstako@kul.lublin.pl

¹ J. W y r o z u m s k i, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1986, s. 99-101.

² L. B i e ń k o w s k i, *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce*, w: *Kościół w Polsce. Wiek XVI-XVIII*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1969, s. 788-837; J. K ł o c z o w s k i, *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 1998, s. 324-338.

wiernych, którzy stanowili nieco ponad 2% wszystkich mieszkańców³. Po rozbiorach carska Rosja na opanowanych ziemiach konsekwentnie nawracała unitów na prawosławie i nasyciała nawet tzw. etniczne ziemie polskie obecnością prawosławia (struktury organizacyjne, świątynie, duchowieństwo⁴). Restytuowane w latach 1918-1921 państwo polskie w swoich nowych granicach znów miało około 10% prawosławnych, liczne duchowieństwo (zapewne około 2 tys.⁵) i pokaźną liczbę obiektów sakralnych (około 2,5 tys.). Polskie doświadczenia po latach zaborów zaowocowały wyraźną niechęcią społeczeństwa do prawosławia postrzeganego jako filar caratu, co przekładało się na nieprzychylną Cerkwi prawosławnej politykę władz państwowych, aczkolwiek nie było z ich strony zdecydowanej wrogości wobec tego wyznania⁶. W latach II wojny światowej Niemcy, i w mniejszym stopniu Sowietci, w ramach korzystnego dla siebie skłócania Polaków (przeważnie łacińskich katolików) z Ukraińcami i Białorusinami (przeważnie prawosławnych), starali się również oddziaływać na sprawy wyznaniowe przez względne preferowanie prawosławia na ziemiach polskich i pogranicznych⁷. W nowej rzeczywistości PRL, z jej nowymi granicami, znalazło się już nie więcej niż pół miliona prawosławnych, którzy w dodatku poddani zostali deportacjom, przesiedleniom, a z czasem postępującej asymilacji ze społeczeństwem polskim, czy to na gruncie religijnym, czy poprzez programową ateizację⁸. Cerkiew prawosławna w PRL była przez władze komunistyczne traktowana instrumentalnie, dyskryminowana materialnie, postrzegana jako relikwium przeszłości. Dopiero od czasów stanu wojennego dogorywający system komunistyczny, ratując się przed zapaścią i szukając jakiegokolwiek poparcia, przyzwolił na poprawę kondycji materialnej i prowadzenie aktywniejszej działalności przez nią samą⁹. Pełną swobodę swojego rozwoju Cerkiew prawosławna otrzymała dopiero od 1989 r. i czynnie tę wolność stara się zagospodarować. Ale skutki niedawnej i dawniejszej przeszłości ciążą dziś bardzo mocno na sytuacji prawosławia we współczesnej Polsce.

³ W. Kołbuk, *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1998, s. 65-71.

⁴ Tenże, *Polityka ekspansji rosyjskiej Cerkwi prawosławnej na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w XIX w.*, „Czasz Nowożytny” 7 (1999), s. 57-74.

⁵ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005, s. 99-101.

⁶ H. E. Wyczański, *Cerkiew prawosławna w II Rzeczypospolitej*, w: *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. S. Wilk i Z. Zieliński, Lublin 1981, s. 166-174.

⁷ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, s. 199-228.

⁸ K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce 1945-1970*, Kraków 1996.

⁹ Lustrzanym odbiciem wyraźnej poprawy sytuacji prawosławia w tym czasie jest porównawcza analiza treści prawosławnego periodyku prasowego „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” z lat 70. i 80.

W chwili obecnej (rok 2007) Cerkiew prawosławna w Polsce ma zaledwie około ćwierć miliona (może nieco więcej) wiernych, co nie jest nawet małą liczbą, ale stanowi tylko nieco ponad 0,5% ogółu mieszkańców Polski. Skupieni w około 80% na środkowym Podlasiu (tzw. południowa Białostoczczyzna) stanowią tu jeszcze wyraźnie rozpoznawalną wspólnotę wiernych. Pozostali, rozsiani na terytorium niemal całej Polski jako diaspora, są prawie niezauważani, bądź postrzegani jako swoista osobliwość. Prawosławie na tle powszechnej przynależności mieszkańców różnych regionów Polski do Kościoła katolickiego (90-95%) jest wymieniane jako jedna z licznych niewielkich wspólnot religijnych i to dziś, wobec dużej ekspansji Świadków Jehowy, wcale nie najznacześniejsza. Imponująco rozbudowane struktury – aż sześć diecezji z dziewięcioma biskupami, ponad 250 parafii z około 260 duchownymi, rozbudowany ordynariat wojewódzki, placówki oświatowe różnego szczebla, nowe formy pobudzania życia religijnego (pielgrzymki, kanonizacje, wprowadzenie języka polskiego w komunikowaniu się, liczne wydawnictwa, bractwa, domy opieki) powstrzymały dalszy regres prawosławia, jaki był zauważany przez wiele dziesięcioleci. Jednak szczerą w sumie liczbą wiernych, laicyzacja życia, migracje, dalsza asymilacja przez przeważający element polski i katolicki oraz penetracja wyznań neoprotestanckich powodują utrzymywanie się tendencji spadkowej, jeśli chodzi o liczbę wyznawców prawosławia w Polsce. Dla ogółu mieszkańców Polski prawosławie jest reliktem, niezbyt już zresztą znanej, historii.

W tak zarysowanym kontekście burzliwej przeszłości i uwarunkowań współczesnych jednym z bardzo ważnych elementów podtrzymywania prawosławia na polskiej mapie wyznaniowej stał się internet. Od kilkunastu lat światowa sieć internetowa ma trudne do przecenienia i powszechnie znane walory komunikowania się jednostek, społeczności, narodów. Nieograniczone wręcz możliwości daje internet w poznawaniu kultur – własnej i obcych. Służy umacnianiu więzi wspólnotowych, także tych religijnych. Zwłaszcza tam, gdzie więzi te osłabły, gdy wierni często żyją w diasporze, mają rozliczne, wynikające z najróżniejszych przyczyn problemy z ich podtrzymaniem, brakuje im źródeł wiedzy o własnej tożsamości historyczno-kulturalnej i wiedzy teologicznej, gdy permanentnie występują trudności w wypełnianiu praktyk religijnych. Jedynym, stale aktualizowanym źródłem wiedzy o życiu wspólnoty religijnej, do której przynależności się poczuwają, może być internet. Ale także możliwości uzupełniania wiedzy teologicznej, jakie daje internet, coraz bardziej się rozszerzają wraz ze wzrostem zasobów internetowych. Pogłębianie tej wiedzy i nawet pewnego rodzaju złudzenie aktywnego i intensywnego uczestnictwa w życiu wspólnot religijnych daje czytanie aktualnych informacji, dłuższych tekstów popularnonaukowych, oglądanie fotografii i filmów, słuchanie wykładów i śpiewów religijnych, uczestnictwo w dyskusjach na forach i czatach internetowych. W zasadzie tylko dwa czynniki mogą ograniczać wpływ internetu na pogłębianie z jego pomocą więzi

wspólnotowych – skala aktywności internautów i skala zaangażowania twórców (czy raczej redakcji) stron internetowych.

Przeglądając zasoby internetowe pod kątem występowania „polskiego prawosławia”, bez trudu stwierdzamy tam jego widoczną obecność, bardzo znaczącą pod względem wielości stron internetowych. Oczywiście należy pamiętać o jego wspomnianych, stosunkowo dziś skromnych rozmiarach, jeśli chodzi o liczebność wiernych Cerkwi prawosławnej w Polsce. Porównując liczbę stron internetowych Kościoła rzymskokatolickiego, tak przecież dominującego w Polsce, a często wielkość i zawartość tych zasobów, z odpowiednimi wielkościami Cerkwi prawosławnej, można dojść do złudnego wniosku, że dystans ilościowy między tymi wyznaniem jest nie tak znów duży. Złudzenie to wynika ze znacznego zróżnicowania stopnia zainteresowania internetem wśród instytucji i wiernych Kościoła katolickiego, gdzie rola internetu generalnie jest jeszcze nie tak wielka. W polskim prawosławiu internet ma dużo większe znaczenie i stąd już od kilku lat, można przyjąć, że od samego początku XXI w., wraz z udoskonaleniami technicznymi nastąpiła swoista ofensywa prawosławia. Wzrasta równie gwałtownie liczba stron internetowych zwiększających swą zawartość, jak też liczba odwiedzin poszczególnych witryn. Trzeba też podkreślić wyjątkowo wysokie walory graficzne tych stron, przyciągające potencjalnych gości. Zarazem standardy techniczne, obliczone na komputery przeciętnej mocy, nie stwarzają niepotrzebnych barier dostępu bądź zniechęcenia jakością obrazu.

Wśród blisko stu witryn internetowych „polskiego” prawosławia najbardziej znaczące, najbardziej rozbudowane i najbardziej prestiżowe są dwie: www.orthodox.pl i www.cerkiew.pl. Ta pierwsza to Oficjalna Strona Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, a druga nosi nazwę Prawosławny Serwis Internetowy i jest, można to tak określić, nieoficjalną witryną Cerkwi prawosławnej, za której zawartość władze Cerkwi nie odpowiadają, aczkolwiek niewątpliwie znajduje się ona pod ich nadzorem. Strona www.orthodox.pl, redagowana także po części w wersji anglojęzycznej, składa się z kilku działów („Aktualności”, „Monastery”, „Uczelnie”, „Administracja”, „Referaty” i „Dobroczynność”), a jest z nią powiązana, uruchomiona od niedawna, elektroniczna wersja prasowego organu Cerkwi, czyli „Wiadomości Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”. Większość z tych działów zawiera przede wszystkim stosowne dane teleadresowe instytucji cerkiewnych (parafie, monastery, placówki oświatowe i dobroczynne). Archiwizowany od 2003 r. dział „Aktualności” stanowi swoisty zapis funkcjonowania prawosławia. Mieszczą się tu listy pasterskie metropolity, komunikaty, apele, opisy doniosłych cerkiewnych uroczystości, niekiedy biogramy zasłużonych duchownych, różnego typu informacje o bieżącym życiu cerkiewnym. Zdecydowanie przeważa tu język polski, a sporadycznie pojawia się język rosyjski, ukraiński czy białoruski. Do bardziej rozbudowanych działów należą te, które dotyczą monasterów prawosławnych w Polsce

i dział „Referaty”, zawierający aktualnie artykuły popularnonaukowe, ale z ambicjami i na poziomie naukowym. Dział „Monastery”, oprócz szczegółowych danych teleadresowych i informacji bieżących, mieści także obszernie teksty o historii sześciu spośród siedmiu istniejących klasztorów. Wymowa tych tekstów, co zrozumiałe, przygotowana jest w duchu prawosławnym, ale bez szczególnego zaciętrzewienia, o co nie trudno przy skomplikowanych dziejach prawosławia w Polsce. Nawet trudne momenty zostały tu przedstawione stosunkowo powściągliwie, co nie znaczy, że w pełni obiektywnie. Przykładem może tu być fragment tekstu o klasztorze w Jabłecznej:

„W drugiej połowie XIX wieku unicy z Podlasia zaczęli masowo wracać do wyznania przodków. Monaster nie włączał się bezpośrednio w ten proces, jednak samym istnieniem i życiem liturgicznym dawał świadectwo Prawosławiu i sprzyjał powrotowi do prawdziwej wiary”.

Jak wyglądał „powrót” unitów na Podlasiu do prawosławia, wiemy aż nadto dobrze, na podstawie jakże licznych źródeł i prac naukowych¹⁰, a sam monaster w Jabłecznej, który przetrwał wszystkie rzekome represje w czasach dawnej Rzeczypospolitej, był od chwili stłumienia powstania listopadowego silnie wspierany przez carat i odgrywał określoną, aczkolwiek dyskretną, rolę w jego planach¹¹. Podobne niedomówienia znajdujemy w opisie bardzo osobliwych okoliczności powstawania, przed dwudziestu laty, monasteru w Ujkowicach koło Przemyśla i w jego dalszych dziejach. Dział „Referaty” zawiera aktualnie dziesięć obszernych artykułów, z których sześć jest autorstwa ks. dra Henryka Paprockiego, wybitnego znawcy prawosławia, a dotyczą one bardzo ważkich kwestii teologicznych – współczesnych i historycznych¹². Autorem dwóch artykułów z tej samej dziedziny jest również znany teolog i kanonista ks. archimandryta dr Paisjusz (Martyniuk¹³), jednego – metropolita Sawa (Hrycuniak¹⁴), który przedstawił oficjalną wykładnię stosunku prawosławia do problemu aborcji. Jest tu też zamieszczony jeden tekst autorstwa prof. Mirosławy Papierzyńskiej-Turek. Zatytułowany *Polityka państwa wobec Kościoła Prawosławnego w okresie II Rzeczypospolitej* jest swoistą osobliwością. Publikacje M. Papierzyńskiej-Turek, wydane w czasach PRL, choć pisane w określonym klimacie epoki, stanowią

¹⁰ Szczególnego rodzaju źródłem i zarazem opracowaniem jest na przykład publikacja J. P. Bojarskiego *Czasy Nerona w XIX wieku pod rządem moskiewskim, czyli ostatnie chwile Unii w diecezji chełmskiej. Fakta zebrane przez kapłanów unickich i naocznych świadków* (Lwów 1878).

¹¹ K. Leśniewski, *Monaster świętego Onufrego w Jabłecznej*, Jabłeczna 1995.

¹² Oto ich tytuły: *Diakonisy*, *Dogmat Niepokalanego Poczęcia i prawosławny punkt widzenia*, *Dziewica Maria w Koranie*, *Eucharystia i inne sakramenty*, *Problemy bioetyki*, *Rola ewangelii w liturgii*.

¹³ *Duchowość Wschodu, Z dyscypliny kościelnej*.

¹⁴ *Prawosławny pogląd na aborcję*.

znaczące osiągnięcia naukowe, a uznanie zdobyła sobie zwłaszcza jej obszerna praca o niektórych aspektach dziejów Cerkwi prawosławnej w Polsce międzywojennej¹⁵. W swoich pracach M. Papierzyńska-Turek starała się, w sposób wyważony, na ile to było możliwe, przedstawić m.in. sytuację prawosławia w restytuowanym w 1918 r. państwie polskim. W zupełnie innym, zdecydowanie mało wiarygodnym stylu, przygotowany został wspomniany tekst zamieszczony w www.orthodox.pl. Jego wymowa sugeruje wielką nieprzychylność ówczesnych polskich władz państwowych względem prawosławia, a niemal każdy fragment tekstu można kwestionować. Ponieważ ten bardzo dyskusyjny tekst zamieszczony jest na oficjalnych stronach Cerkwi prawosławnej w Polsce, można przyjąć, że jest to oficjalna ocena uwarunkowań funkcjonowania prawosławia w Drugiej Rzeczypospolitej, wystawiona przez współcześnie zarządzających polskim prawosławiem, tyle że zdecydowanie kontrowersyjna czy wręcz nieprawdziwa¹⁶⁶.

Niewątpliwie najbogatszą, jeśli chodzi o zawartość, najlepiej dostosowaną do potrzeb osób zainteresowanych prawosławiem, jak i samych prawosławnych, najefektowniejszą graficznie i ogólnie najlepszą prawosławną witryną jest www.cerkiew.pl, czyli Prawosławny Serwis Internetowy. Jego zasoby, zastosowane rozwiązania techniczne i komunikatywność przewyższają osiągnięciami nie tylko wszystkie witryny internetowe polskiego prawosławia, ale ma on podobne lub bardzo zbliżone walory do najlepszych witryn Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. Liczne grono bardzo młodych redaktorów solidnie zaznajomionych z wiedzą o historii prawosławia, jego teologii, ze znajomością socjologii, wschodniosłowiańskich języków, z dużym zasobem wiedzy informatycznej, bardzo dobrze, już od kilku lat, radzi sobie z utrzymaniem swej witryny internetowej na wysokim poziomie. Sprzyja temu brak ścisłych ograniczeń ze strony cerkiewnych czynników oficjalnych (serwis jest nieoficjalny). Na bieżąco aktualizowane informacje, ustawiczne wprowadzanie nowych elementów i staranność edytorska czynią z www.cerkiew.pl najlepszą wizytówkę polskiego prawosławia. Kilkanaście wyodrębnionych działów zawiera nie tylko szczegółowe dane teledadresowe, ale przede wszystkim wielką ilość tekstów i fotografii, przy czym tak jedne, jak i drugie przygotowane są na bardzo wysokim poziomie. W dziale „Aktualności” niemal każdego dnia dodawanych jest kilka (od 2 do 5) zwięzłe, acz nie skrótowo, przedstawionych informacji o bieżącym życiu cerkiewno-religijnym

¹⁵ *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989.

¹⁶ Kwintesencją wywodów M. Papierzyńskiej-Turek o rzekomym prześladowaniu prawosławia w II RP jest jedno z końcowych zdań wspomnianego tekstu: „Polityka wyznaniowa władz II Rzeczypospolitej przyniosła Kościołowi Prawosławnemu ogromne straty, ale nie zniszczyła go”. Brzmi to nieomal prowokacyjnie, bowiem w żadnym razie celem ówczesnych polskich polityków nie było zniszczenie prawosławia czy zniewolenie w stylu carskim czy komunistycznym, ale dostosowanie do form ówczesnej państwowości polskiej i nic ponad to.

w Polsce i na świecie. Informacje te, archiwizowane od kilku lat, pozwalają na śledzenie wszystkich zjawisk związanych z prawosławiem w Polsce i poza nią (można tu dodawać własne komentarze korygowane przez moderatora). Dział „Kalendarium” to nie tylko kalendarz prawosławny, ale przede wszystkim wielka, obejmująca kilkaset żywotów świętych, hagiografia prawosławna, bardzo starannie przygotowana i w każdym przypadku stosunkowo obszerna. Imponująco przedstawia się dział „Struktura Cerkwi”. Tu zamieszczono wysokiej jakości fotografie większości świątyn prawosławnych w Polsce, informacje teled adresowe, bieżące komunikaty parafialne, bardzo często obszerne teksty o historii poszczególnych parafii. Podobnie jest w działach „Monastery”, „Dobroczynność”, „Szkolnictwo”. Podstawową, ale i niekiedy pogłębioną wiedzę teologiczną można uzyskać w dziale „O prawosławiu”, wiedzę o aktualnej kondycji prawosławia poza Polską w dziale „Prawosławni w świecie”. Komunikowanie się z wyznawcami i sympatykami prawosławia zapewniają działy „Forum”, „Czat” i „Pytania i odpowiedzi”. Informacji o publikacjach z problematyką prawosławną można szukać w dziale „Biblioteka”, a nabywać książki, dewocjonała, sprzęty liturgiczne i wyposażenie cerkwi za pomocą działu „Sklep”, funkcjonującego bardzo profesjonalnie, czego wielokrotnie doświadczył piszący te słowa. Ale bodaj najcenniejszym osiągnięciem www.cerkiew.pl jest dział „Media”. Poprzez niego uzyskujemy dostęp do ciągle wzbogacanej filmoteki (pliki video z polskim prawosławiem), do plików ze śpiewami cerkiewnymi, wykładami o życiu cerkiewno-religijnym, tekstów publikacji popularnych i naukowych, elektronicznej wersji (od 2003 r. archiwizowanych) miesięcznika „Przegląd Prawosławny”.

Mimo że serwis www.cerkiew.pl redagowany jest z punktu widzenia prawosławnego, co jak najbardziej naturalne, jednak zwraca uwagę fakt, że w jego redagowaniu uczestniczą ludzie bardzo młodzi, a co za tym idzie, bardziej otwarci na świat i inne konfesje. Stąd zamieszczane tu wszelkiego rodzaju teksty nie mają raczej charakteru konfrontacyjnego, i to nie tylko na polu historii, dotyczy to także teologii. Uruchomienie tej witryny w takim kształcie, choć trudno to precyzyjnie określić, pobudziło na pewno jakąś część młodszego pokolenia wśród prawosławnych, do ożywienia swych związków z wyznaniem rodziców i przodków, a wyznawców innych religii dobrze zaznajamia z ortodoksją, przynajmniej na polskim gruncie. Zdecydowane przejście na język polski zachęca do liczniejszego odwiedzania tej witryny, przy uwzględnieniu zmniejszonego w ostatnich kilkunastu latach zainteresowania nauką języków wschodniosłowiańskich. Te występują tu niemal w formie szczątkowej. Swoistą ironią historii jest więc to, że przedwojenne postulaty częściowej polonizacji prawosławia, wychodzące z kręgów polskich, były traktowane jako zamach na tradycję prawosławną¹⁷. Dziś prawosławie, chcąc się ratować przed zanikiem, samo narzuca sobie polonizację,

¹⁷ T a ż, *Między tradycją a rzeczywistością*, s. 228-305.

mimo że języki wschodniosłowiańskie wydają się w życiu prawosławia bardziej naturalne.

Spośród sześciu diecezji prawosławnych trzy mają własne witryny internetowe. Nie ma ich diecezja łódzko-poznańska, licząca zaledwie 9 parafii i łącznie nie więcej niż pół tysiąca wiernych, diecezja wrocławsko-szczecińska z dość znaczną liczbą parafii, ale zapewne ledwo dziś z kilkunastoma tysiącami wiernych, a diecezja warszawsko-bielska wykorzystuje oficjalną stronę www.orthodox.pl. Strony internetowe diecezji białostocko-gdańskiej¹⁸ i przemysko-nowosądeckiej¹⁹, choć przygotowane są ze znacznym zaangażowaniem swych twórców, prezentują się stosunkowo skromnie. Bardzo szczupła diaspora prawosławna na Podkarpaciu (diecezja przemysko-nowosądecka) i w większości składająca się z rozległych terenów dawnych Prus Wschodnich północno-zachodnią część diecezji białostocko-gdańskiej, zamieszкана przez bardzo zdeintegrowaną i zanikającą wspólnotę prawosławną, mogłyby, dzięki intensywnemu wykorzystaniu internetu próbować przynajmniej utrzymać swój stan posiadania. Jedyną wielką zaletą obu tych witryn są dwie obce wersje językowe – angielska i rosyjska. Znacznie więcej z internetowych stron prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej możemy dowiedzieć się o prawosławiu w Białymstoku i jego bliższych i dalszych okolicach. Zupełnie inaczej prezentują się strony internetowe prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej. Ta niezbyt rozległa terytorialnie eparchia, skupiająca wedle najbardziej optymistycznych ocen około 10 tysięcy wiernych, dysponuje najbardziej rozbudowanymi, po www.cerkiew.pl i www.orthodox.pl, stronami pod adresem www.lublin.cerkiew.pl. Zawartość tej witryny zwraca uwagę dwiema cechami – swym bogactwem i znaczną agresywnością zamieszczanych tu materiałów. Jedno łączy się z drugim. Około tysiąca lat obecności chrześcijaństwa wschodniego na tzw. Nadbużu (Ziemia Chełmska, południowe Podlasie) to, w większości dla tych ziem, czas mniej lub bardziej intensywnej konfrontacji katolicyzmu i prawosławia²⁰. Liczne jeszcze w początkach XX wieku rzesze wyznawców prawosławia²¹, w rezultacie różnych zmian politycznych, uległy w ciągu następnych kilkadziesiąt lat gwałtownemu stopnieniu. Od połowy XX w. nieliczni wierni Kościoła wschodniego żyją tu w zupełnym rozproszeniu, z tendencją do niemal całkowitego zaniku. Erygowana

¹⁸ www.orthodox.bialystok

¹⁹ www.eparchia.prv.pl

²⁰ Zob. m.in.: J. Lewandowski, *Na pograniczu. Polityka władz państwowych wobec unitów Podlasia i Chełmszczyzny 1772-1875*, Lublin 1996; П. Н. Б а т ю ш к о в, *Холмская Русь исторические судьбы Руського Забужья*, С. Петербург 1887; Е. Ва ņ к о в с к и, *Ruś Chełmska od czasu rozbioru Polski*, Lwów 1887.

²¹ W 1912 r. na terenie prawosławnej diecezji chełmskiej (głównie ziemie nadbużańskie) było wtedy 290 097 prawosławnych (*Полный православный богословский энциклопедический словарь*, т. II, изд. П. И. Сойкин, С. Петербург 1913, с. 2289).

w 1989 r. diecezja lubelsko-chełmska miała stanowić próbę powstrzymania tego procesu. Niespożyta inwencja jej biskupa Abła (Popławskiego), grupa dynamicznych duchownych i bardzo długie tradycje prawosławne mogły sprzyjać odrodzeniu prawosławia. Odtwarzanie ośrodków parafialnych, odbudowa i budowa nowych niewielkich obiektów sakralnych, liczne inicjatywy kulturalne i społeczne miały przyciągać tych, którzy mieli choćby odległe albo bardzo już słabe związki z prawosławiem. Ślady tych wysiłków odnajdujemy na stronach internetowych prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej. Ale przede wszystkim stawianie na zainteresowanie przeszłością, zwłaszcza tą heroiczną (męczennicy chełmscy i podlascy, których niedawno kanonizowano, a o których obszernie w tej witrynie) oraz nostalgiczne piękno istniejących tu dawniej cerkwi (działy „Diecezja w Starej Poczłtówce”, „Utracone Piękno” czy „Ikony Matki Bożej”) mają zapewne, w zamyśle twórców witryny, przyciągać zarówno młodych, jak i starszych, powiązanych rodzinnie z dawną przynależnością do prawosławia. Bardzo dużo informacji o historii prawosławia na tym terenie znajduje się również w opisach poszczególnych parafii. Dodać trzeba, że jest to historia bardzo tendencyjna, nastawiona na eksponowanie prawdziwych i rzekomych krzywd prawosławia, przy pomijaniu lub bagatelizowaniu niechlubnej roli tutejszego prawosławia, nastawionego w latach zaborów i okupacji, bardzo ofensywnie wobec katolicyzmu na tym terenie²². Ambitnym przedsięwzięciem tej witryny jest dział „Referaty”. Teksty tu zamieszczane pretendują do naukowych opracowań, ale przynajmniej w przypadku jednego z nich można mieć poważne wątpliwości, czy nie jest to publikacja ściśle propagandowa, mimo bardzo solidnego udokumentowania archiwalnymi już fotografiami. Chodzi o referat autorstwa Pawła Boreckiego *Prześladowania religijne prawosławnych w II RP*. Autor skoncentrował się w nim na przedstawieniu nieszczęsnej akcji rozbiórek często opuszczonych, na pół zrujnowanych, ale też i minimalnie wykorzystywanych cerkwi prawosławnych, zbudowanych na Nadbużu głównie na przełomie XIX i XX w. pod protektorem caratu. Wobec gwałtownego zmniejszenia się liczby prawosławnych w latach 1905 (ukaz tolerancyjny m.in. dla „opornych unitów”²³) i 1915 (tzw. masowe bieżęństwo prawosławnych w rezultacie ofensywy niemiecko-austriackiej²⁴) władze polskie, po śmierci marszałka Piłsudskiego, nastawione konfrontacyjnie do ewentualnych działań odśrodkowych ze strony mniejszości narodowych i religijnych, postanowiły zburzyć te niepotrzebne, ich zdaniem, świątynie. Ta w sumie nieroztropna akcja, przeprowadzona

²² [J. Łubieńska], *Podlaskie „Hospody pomyłuj” 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii*, Kraków 1908.

²³ K. Dębiński, *Ukaz tolerancyjny z dnia 30 kwietnia 1905 roku w diecezji lubelskiej. Wolność unitom porzucenia prawosławia*, Warszawa 1918.

²⁴ *Белжанства 1915 года*, ред. В. Луба, Беласток 2000.

latem 1938 roku²⁵, w oczach prawosławnych (głównie Ukraińców) stanowiła swoistą prowokację. W jakimś sensie było to barbarzyństwo, którego nie należy pochylać, ale wątpliwe, czy przedstawienie tego w takim stylu, w jakim zrobił to P. Borecki, który skrętnie pomija głębsze przyczyny, a akcentuje sam przebieg, przysłuży się obecnie wzmocnieniu Cerkwi prawosławnej na ziemiach nadbużańskich²⁶.

Swoją stroną internetową ma również, istniejący na prawach diecezji, prawosławny ordynariat wojskowy²⁷. Mimo że w obecnej armii polskiej służbę wojskową odbywa tylko kilkuset żołnierzy wyznania prawosławnego, ordynariat ma przeszło 20 kapelanów oraz pewną liczbę psalmistów. W tej sytuacji nie ma więc żadnych trudności z zaspokajaniem potrzeb religijnych żołnierzy. Zbliżona liczba zaangażowanych w prawosławnym duszpasterstwie wojskowym była przed wojną, gdy prawosławnych żołnierzy służby czynnej było 20-30 razy więcej. Strony internetowe ordynariatu pozwalają przede wszystkim zapoznać się z historią prawosławnego duszpasterstwa wojskowego w Polsce (od najdawniejszych czasów), ale też poprzez szczegółowe dane teledadresowe i prezentację sylwetek duszpasterzy i psalmistów przyczyniają się zapewne do podtrzymania silniejszych więzi prawosławnych żołnierzy z Cerkwią.

Spośród siedmiu prawosławnych monasterów w Polsce trzy (Grabarka²⁸, Supraśl²⁹ i Ujkowice³⁰) mają swoje strony internetowe, przygotowane na bardzo profesjonalnym poziomie. Znajduje się tu wiele informacji o historii monastycyzmu na ziemiach pogranicza polsko-ruskiego, ale także o współczesnym życiu religijnym i problemach stojących przed ruchem monastycznym. Wiele ambitnych kwestii teologicznych poruszanych jest zwłaszcza na stronach monasteru ujkowickiego. Znaczącym uzupełnieniem wiedzy o prawosławnych monasterach w Polsce są wspomniane wcześniej witryny www.orthodox.pl i www.cerkiew.pl.

W przeważającej mierze na bieżącą informację nastawione są bardzo solidnie prezentujące się strony placówek naukowych polskiego prawosławia. Chodzi tu o witryny Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie³¹, Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie³² i Katedry Teologii Prawosławnej

²⁵ J. K a n i a, *Likwidacja cerkwi na Lubelszczyźnie w okresie międzywojennym*, „Chrześcijanin w świecie” 14(1982), nr 6(108), s. 50-89.

²⁶ Jedno z końcowych zdań: „Wydarzenia z roku 1938 nosiły tymczasem znamiona zbrodni przeciwko ludzkości”.

²⁷ www.ordynariat.republika.pl

²⁸ www.grabarka.pl

²⁹ www.monaster-suprasl.pl

³⁰ www.monasterujkowice.pl

³¹ www.psd.edu.pl

³² www.chat.edu.pl

Uniwersytetu w Białymstoku³³. Strona Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie zawiera też w dziale „Teksty” ambitne i starannie przygotowane, z naukowego punktu widzenia, referaty na tematy teologiczne autorstwa ks. Jerzego Tofiluka³⁴ i prezentacje poszczególnych patriarchatów prawosławnych autorstwa ks. Adama Misijuka.

Szczególnego rodzaju obraz obecnej sytuacji prawosławia w Polsce odzwierciedlają parafialne strony internetowe. Taki typ stron internetowych dla mniejszych wspólnot religijnych, funkcjonujących w dużej mierze w diasporze, daje znaczne możliwości integracyjne. Przy obecnej, nieskomplikowanej procedurze zakładania stron www i dużej już liczbie informatyków posiadających stosowne umiejętności, otrzymuje się niemal nieograniczone możliwości intensywnej działalności duszpasterskiej i silnego wiązania się religijnych wspólnot poprzez internet. Dlatego może budzić zdziwienie fakt, że zaledwie nieco ponad 20 parafii prawosławnych (spośród ok. 250) posiada własne strony internetowe, co stanowi mniej niż 10% wszystkich. Dlaczego tak się dzieje? Kwestia kosztów założenia i utrzymywania stron www nie jest bez znaczenia, ale nie ma ona aż takiego wpływu jakby można o tym sądzić. Problem tkwi raczej w ogólnie małej liczebności prawosławnych. Dość konsekwentnie skrywana jest liczba prawosławnych – ze stron internetowych, tak jak i oficjalnych dokumentów czy publikacji prawosławnej proveniencji, w żaden sposób nie można jednoznacznie dowiedzieć się, ilu wyznawców prawosławia mieszka w Polsce, a tym bardziej w konkretnych parafiach. Równocześnie te same strony, artykuły o ambicjach naukowych czy osobne opracowania tylko sugerują półmilionową lub niewiele mniejszą liczebność prawosławnych. Dla wzmocnienia takich sugestii mówi się o dużej liczbie obiektów sakralnych (ponad 400), o ponad 250 parafiach, wymienia się liczby dekanatów, diecezji, duchowieństwa³⁵. Ale te dane łatwo sprawdzić i niewiele one mówią o rzeczywistej liczbie wiernych, a poniekąd przez to o sile prawosławia. Na podstawie szczątkowych informacji i szacunków można przyjąć, że liczba wiernych jest o połowę mniejsza od deklarowanej oficjalnie, a i ścisła przynależność konfesyjna wielu z tych, których uznaje się za prawosławnych, nie do końca jest pewna. Stąd zdecydowana większość parafii prawosławnych, dysponując zupełnie niewielkimi świątyniami (nie ma potrzeby posiadania

³³ www.prawoslawie.uwb.edu.pl

³⁴ Tytuły niektórych: *Hezychazm i jego wpływ na rozwój duchowości, Prymat biskupa Rzymu z perspektywy Kościoła prawosławnego, Różnice w sprawowaniu Św. Liturgii w prawosławnych Kościołach lokalnych, Wcielenie Logosu w tekstach liturgicznych i ikonografii.*

³⁵ Przykładem jest obszerny tekst autorstwa A. Mironowicza *Kościół prawosławny w dziejach Rzeczypospolitej* na stronach internetowych prawosławnej parafii szczecińskiej w dziale „Prawosławie” pod adresem www.cerkiew.szczecin.pl

większych), liczy jeśli nie kilkunastu wiernych³⁶ to najczęściej kilkudziesięciu, bardzo często sprowadza się do 200-300³⁷. W znacznej części są to ludzie starzy, którzy nie mają ani możliwości korzystania z technik informatycznych, ani nie mają takich zainteresowań. Wielu młodych spośród prawosławnych, żyjąc często w trudnych warunkach materialnych, w ograniczonym stopniu interesuje się pogłębianiem swej wiary akurat przez internet, zwłaszcza że laicyzacja i rozproszenie prawosławnych wśród dominujących wyznawców katolicyzmu zachęca do odchodzenia od wiary ojców i przodków. Stąd prawosławne parafialne strony internetowe powstały raczej w większych ośrodkach miejskich, gdzie od dawna czy niedawna jest więcej wykształconych wyznawców prawosławia (Białystok, Gdańsk, Kraków, Lublin, Szczecin Warszawa, Wrocław, ale także Biała Podlaska, Płock, Radom, Siedlce itd.) bądź też w parafiach z ośrodkami w małych miastach, a nawet wsiach z dużymi od dawna skupiskami ludności prawosławnej, czyli w południowej części obecnego województwa podlaskiego (Lewkowo, Michałowo, Nowa Wola, Stary Kornin). Wyraźnie można tu dostrzec, że znacznie łatwiej zorganizować strony internetowe na – nazwijmy to – szczeblu centralnym niż w terenie, choć wymaga to pewnego zaangażowania sił i środków. Wynika to z faktu, że odbiór owych centralnych stron wykracza zdecydowanie poza krąg wyznawców prawosławia, a odbiór lokalnych stron ogranicza się często do bardzo nielicznych członków wspólnot parafialnych. A ta mała ich liczebność przekreśla po części sens tworzenia i utrzymywania takich stron. Wypada tu zauważyć, że parafialne strony www, choć przeważnie dość skromne, jeśli chodzi o swoją zawartość, często lepiej pokazują bieżące codzienne życie religijne wiernych niż tzw. strony centralne. Przy tym niektóre z tych lokalnych stron, a dotyczy to parafii z którymi związane są elity intelektualne współczesnego polskiego prawosławia, zawierają bardzo wartościowe teksty popularnonaukowe, galerie ikon, historycznych już fotografii. Tak dobrze pod tym względem prezentuje się m.in. strona internetowa prawosławnej parafii św. Jana Klimaka w Warszawie³⁸. Bardzo interesująco wypada też redagowana po ukraińsku i po polsku strona parafii św. Piotra Mohyły w Lublinie³⁹. Ta ostatnia nastawiona jest

³⁶ Na przykład prawosławna parafia w Kielcach jeszcze w 1986 r. liczyła 50 wiernych, a w dwadzieścia lat później już tylko 10 (M. B o ł t r y k, *Kielecka mapa prawosławia*, „Przegląd Prawosławny”, nr 11/257), listopad 2006).

³⁷ Typowym przykładem ustawicznego spadku liczby wiernych w prawosławnej parafii na pograniczu polsko-ruskim w ciągu XX w., wskutek wszelkich możliwych uwarunkowań, jest Włodawa. W roku 1901 było tu 1080 prawosławnych, w roku 2000 tylko 143 (P. S u p e r c z y ń s k a, *Parafia prawosławna we Włodawie*, w: *Włodawa. Miasto i region na przełomie XX/XXI wieku*, red. E. Olszewski, Lublin–Włodawa 2002, s. 273, 280.

³⁸ www.orthodox-wola.prv.pl

³⁹ www.chresto-vozd.harozd.net

głównie na Ukraińców przebywających czasowo w tym mieście, w dość zresztą dużej liczbie.

Poza tymi, szerzej tu opisanymi stronami internetowymi polskiego prawosławia istnieje jeszcze kilkadziesiąt innych będących własnością stowarzyszeń, ośrodków charytatywnych, entuzjastów prawosławia, są także z muzyką cerkiewną, galeriami ikon i fotografii. Szczególne wrażenie robią właśnie starannie przygotowane graficznie i przeważnie bardzo fachowo opisane ikony⁴⁰, stanowiące tak przecież charakterystyczny element prawosławia nie tylko w Grecji, na wschodniej Słowiańszczyźnie, ale także w Polsce⁴¹.

Po szczegółowym rozpoznaniu zawartości stron internetowych polskiego prawosławia nasuwają się pewne interesujące wnioski i refleksje.

Po pierwsze, obecność polskiego prawosławia w internecie jest żywym świadectwem dalszego trwania w Polsce tej części wschodniego chrześcijaństwa, która ma rodowód grecko-ruski. Przez setki lat istniała lepiej lub gorzej układająca się koegzystencja katolicko-prawosławna, czy to w Polsce, czy na ziemiach polskich, czy na szeroko rozumianym pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim. Po olbrzymich przemianach politycznych, społeczno-gospodarczych i kulturalnych, które miały miejsce w XX w., na progu XXI w. prawosławie, choć w bardzo ograniczonej skali, nadal jest obecne w Polsce i kulturze na ziemiach polskich. Nie ma wyraźnych przesłanek, aby w bliżej określonej przyszłości nastąpił zanik tej konfesji.

Po drugie, prawosławie w Polsce, mimo wysiłków i ambicji elit jego wyznawców, nie wykazuje tendencji rozwojowych, jeśli chodzi o zasadniczą kwestię, jaką jest liczebność wiernych. Migracje ludnościowe powodują, że młodsze pokolenia opuszczają tradycyjne obszary zamieszkiwania i często tracą łączność ze środowiskami, z których wyszły, czy to przez emigrację wewnętrzną (głównie do większych i dużych miast), czy zewnętrzną (poza granice kraju). Towarzyszy temu naturalne wymieranie starszych generacji, znacznie z reguły silniej przywiązanych do swej rodzimej kultury. Stąd od kilkadziesiątu lat kształtuje się tendencja malejąca, jeśli chodzi o liczbę wyznawców, aczkolwiek aktualnie raczej wyhamowywana.

Po trzecie, charakterystycznym zjawiskiem jest daleko idąca polonizacja prawosławia w Polsce. W publikacjach naukowych i popularnonaukowych, czasopismach, na stronach internetowych, a nawet niekiedy w liturgii używa się języka polskiego z bardzo ograniczoną używalnością rosyjskiego, ukraińskiego, białoruskiego. Jedynie w liturgii dominuje język staro-cerkiewno-słowiański, w cerkiewnych śpiewach raczej współczesne języki wschodniosłowiańskie. Taka tendencja, ujawniająca się jeszcze w latach międzywojennych i tak wówczas

⁴⁰ M.in.: www.ikonografia.pl; www.ikonony.angelus.prv.pl; www.ikonopis.gtn.pl

⁴¹ A. Frejlich, *Ikona*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VII, Lublin 1997, kol. 8-11.

kontrowersyjna, dziś ratuje dla prawosławia najmłodsze pokolenia, ulegające polskiej i zachodnioeuropejskiej asymilacji.

Po czwarte, w bardzo krótkim okresie, od połowy lat 90. XX w., a szczególnie od pierwszych lat obecnego stulecia, wielkiego znaczenia dla wzmocnienia prawosławia w Polsce nabrał internet. Odgrywa on znacznie większą rolę w podtrzymaniu egzystencji prawosławia niż, proporcjonalnie rzecz biorąc, internet w Kościele rzymskokatolickim. Aktywnie służy wzmocnieniu więzi mniejszości religijnej żyjącej w większym lub mniejszym rozproszeniu.

Po piąte, internet z jego okazałymi i wciąż wzbogacanymi zasobami, kształtuje wiedzę o prawosławiu wielu tysięcy Polaków – rzymskich katolików. Obojętny lub niechętny stosunek z ich strony do prawosławia, wynikający z doświadczeń przeszłości, zmienia się w przyjazne zainteresowanie i akceptację.

Wreszcie po szóste, wypełniane wciąż nowymi treściami prawosławne strony internetowe muszą, a przynajmniej powinny zostać przewartościowane, jeśli chodzi o treści historyczne. Chodzi tu głównie o bardziej neutralne, a najlepiej rzeczowe i ściśle odpowiadające prawdzie historycznej przedstawianie dziejów prawosławia w Polsce, na ziemiach polskich i na pograniczu polsko-ruskim. Można wprawdzie rozumieć, że strategia wynikająca z całkowitej afirmacji własnej historii, pozwala na przerzucanie odpowiedzialności za własne błędy w przeszłości na innych, jednak to w końcu obraca się przeciw zwolennikom takiej linii. We wzajemnych relacjach narodowościowo-wyznaniowych zazwyczaj jest tak, że nikt nie jest bez winy. Stąd obrona własnej konfesji nie oznacza konieczności negowania czy podważania przebiegu znanych (mniej lub bardziej) zdarzeń. Choćby trochę bardziej dociekliwi internauci łatwo dotrą do innych informacji, nasuną się im podejrzenia o tendencyjności tekstów zamieszczanych na stronach internetowych. A to oznacza na przyszłość podważenie wiarygodności i w konsekwencji zobojętnienie dla całokształtu wysiłków twórców stron internetowych.

Reasumując, stwierdzić trzeba, że tzw. potęga internetu, w przypadku polskiego prawosławia, w żadnym razie nie jest przesadą. Co prawda i bez niego wyznanie to mogłoby trwać i przetrwać w Polsce, przynajmniej w bliżej określonej przyszłości, ale niewątpliwie dzięki wykorzystaniu internetu prawosławie konsoliduje się wewnętrznie. Ważniejszy jednak jest chyba klimat wokół prawosławia, który poprzez możliwość jego internetowego poznania ulega daleko idącej korzystnej zmianie.

ПОЛЬСКОЕ ПРАВОСЛАВИЕ В ИНТЕРНЕТЕ (ПО СОСТАЯНИЮ НА 2007 ГОД)

Резюме

На протяжении многих веков на землях, которые находились в составе Речи Посполитой также функционировала Православная церковь. В основном Православие ассоциировалось с восточно-европейской традицией. Не смотря на то, что Православие было связано с российской политической экспансией в Польше еще до недавних времен, общие интересы католиков и православных как правило были конфликтными. Только с половины XX века конфликты между двумя религиозными конфессиями перестают существовать. Сегодня в Польше у Православия много верных. Поэтому многие интернет издания поддерживают интеграцию этой широко признаваемой религии. К тому же, жители современной Польши, благодаря интернет сайтам, могут узнать прошлое и культуру восточного христианства.

Słowa kluczowe: prawosławie, internet, cerkiew, autokefalia, diecezja, parafia, monaster.

Ключевые слова: православие, интернет, церковь, автокефалия, епархия, приход, монастырь.

Key words: orthodox, internet, church, autocephaly, diocese, parish, monastery.